

Otwarta przestrzeń dzienna jest bardzo funkcjonalna i nowoczesna. Tu rodzina może razem spędzać czas, bez względu na to, czy ktoś pracuje, gotuje, czy relaksuje się.

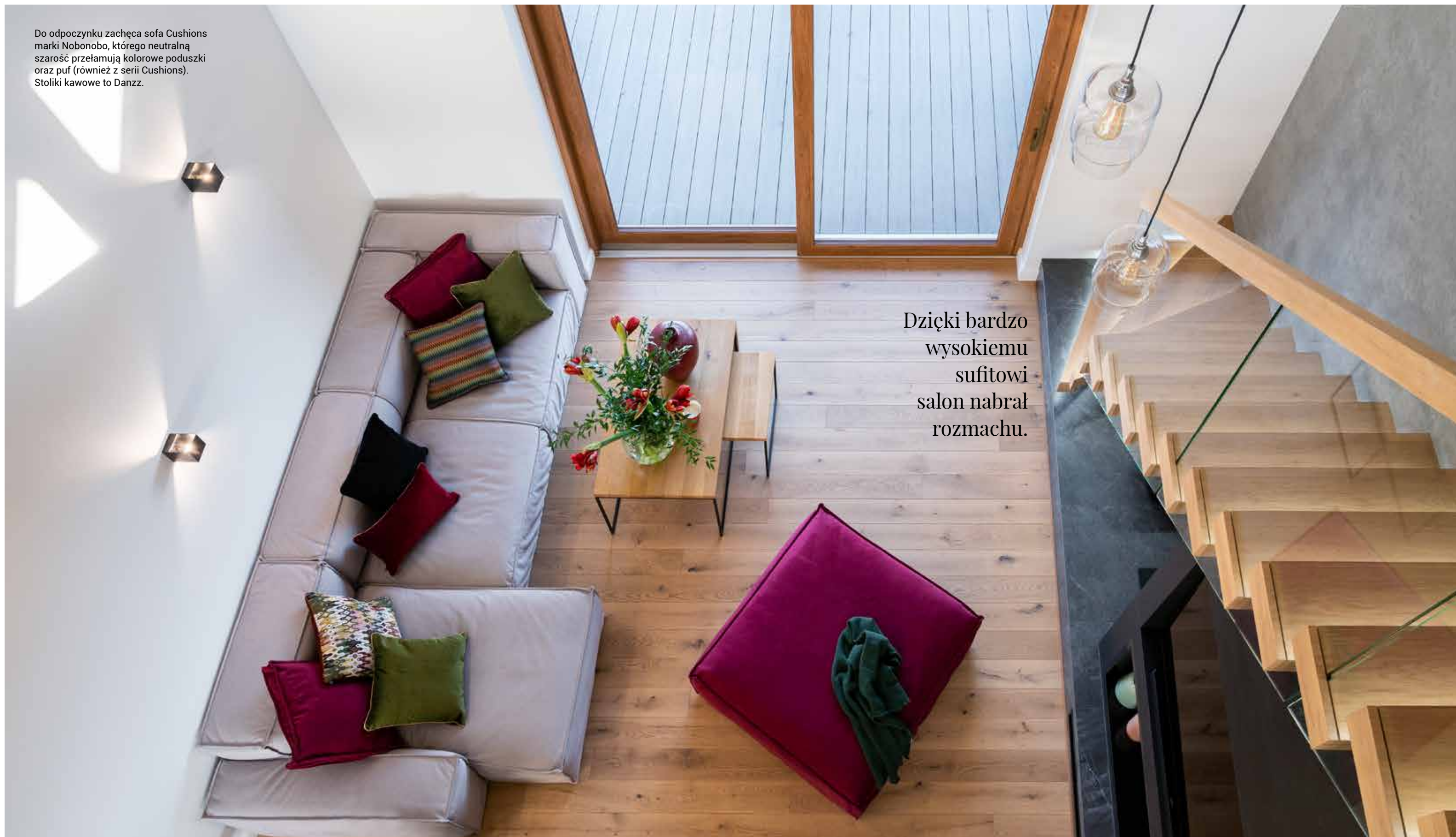
# Po swojemu na swoim

Właściciele kupili ten dom pod Rzeszowem „z katalogu”. Postanowili jednak nadać mu bardzo osobisty charakter.

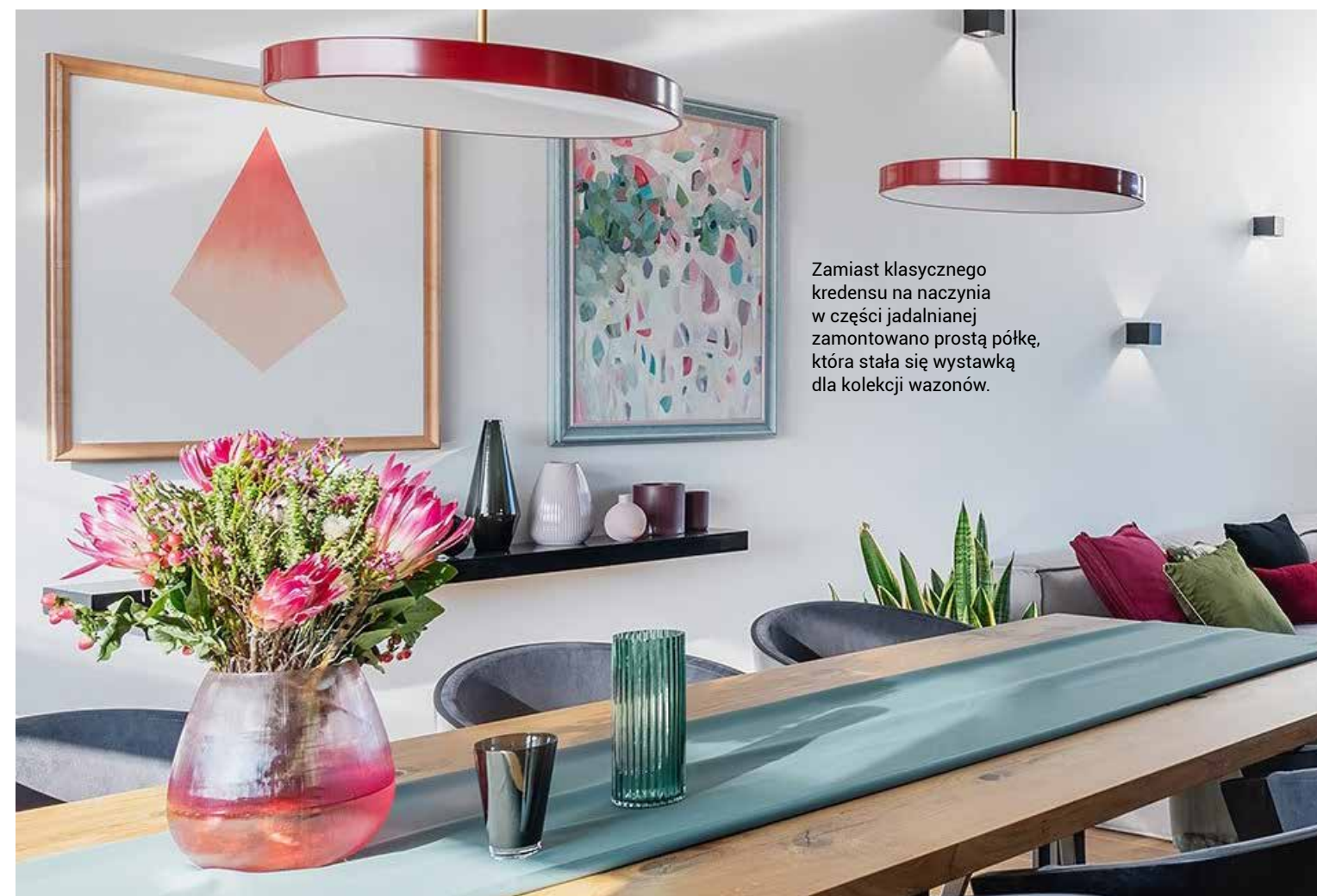
zdjęcia **xxxxx**  
projekt **Paweł Ślęzak**  
stylizacja **Michał Gulajski**  
tekst **Robert Pieńkowski**

Do odpoczynku zachęca sofa Cushions marki Nobonobo, którego neutralną szarość przełamują kolorowe poduszki oraz puf (również z serii Cushions). Stoliki kawowe to Danzz.

Dzięki bardzo  
wysokiemu  
sufitowi  
salon nabrał  
rozmachu.



Minimalistyczny stół Mova marki Danzz uzupełniają nowoczesne fotele Cosy firmy Fameg o intrygującym kształcie.



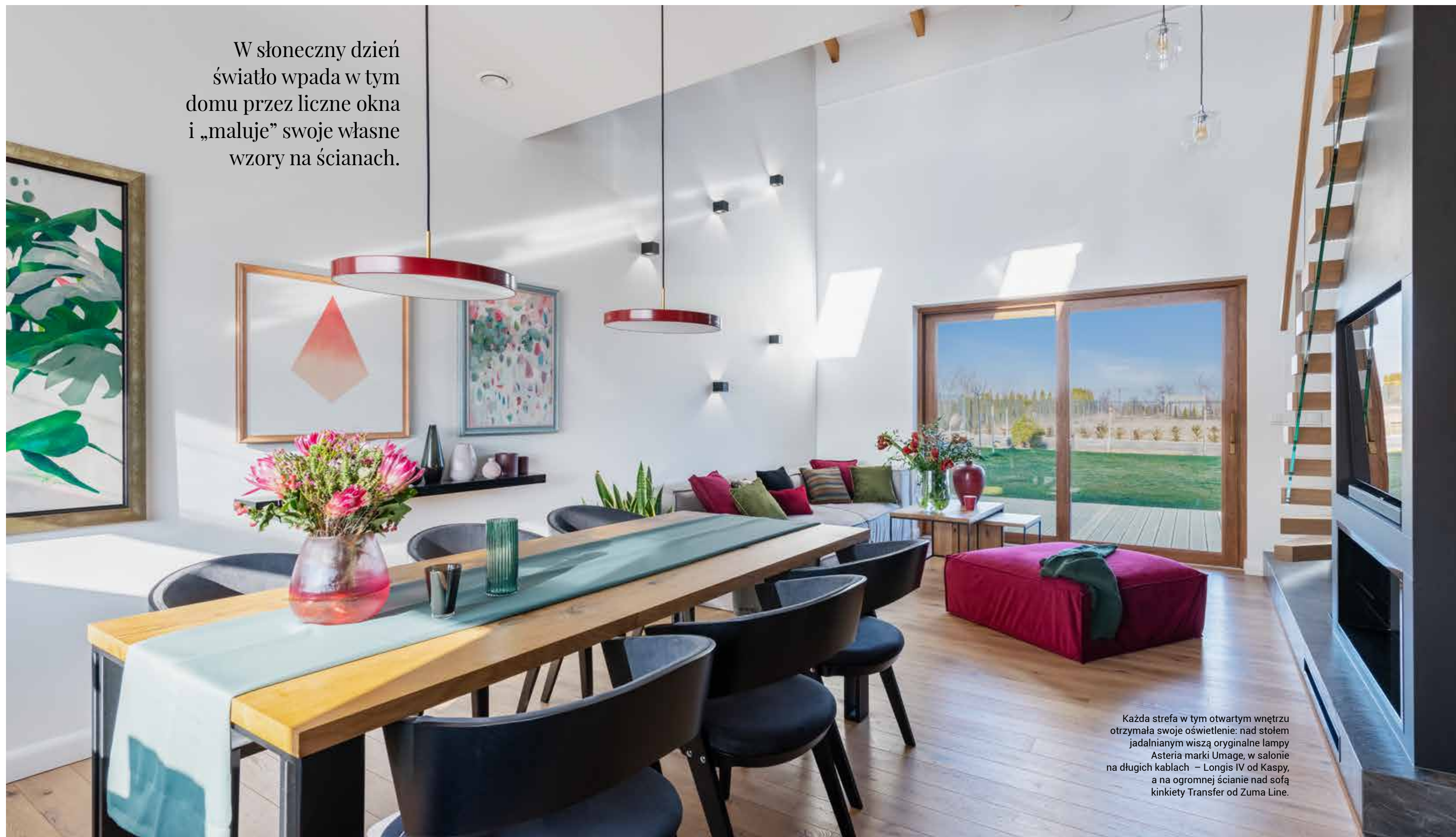
Zamiast klasycznego kredensu na naczynia w części jadalnianej zamontowano prostą półkę, która stała się wystawką dla kolekcji wazonów.

Wszystko tutaj – obrazy, kwiaty, meble i akcesoria – ma kilka kolorystycznych motywów, które wzajemnie się przenikają.

**K**ażdy, kto dziś kupuje dom, staje przed ważnym dylematem – czy lepiej zamówić oryginalny projekt u drogiego architekta, czy zdecydować się na budynek z katalogu, ale zmienić jego wnętrze w prawdziwą perelkę, która będzie dopasowana do potrzeb mieszkańców. Pewne młode małżeństwo zdecydowało się właśnie na tę drugą opcję. A że oboje są bardzo zapracowani, postanowili, że przy tworzeniu ich domu „na miarę” poproszą o pomoc profesjonalistę. Dzięki poleceniu znajomych poznali projektanta Pawła Ślęzaka. – Właściciele od początku mieli jasną wizję tego, jak pragną mieszkać – mówi Paweł. – Nowocześnie, funkcjonalnie, ale przede wszystkim praktycznie, bowiem oboje wychodzą z założenia, że dom jest do mieszkania, a nie do sprzątania.



W słoneczny dzień  
światło wpada w tym  
domu przez liczne okna  
i „maluje” swoje własne  
wzory na ścianach.



Każda strefa w tym otwartym wnętrzu  
otrzymała swoje oświetlenie: nad stołem  
jadalnianym wiszą oryginalne lampy  
Asteria marki Umage, w salonie  
na długich kablach – Longis IV od Kasy,  
a na ogromnej ścianie nad sofą  
kinkiety Transfer od Zuma Line.



Zabudowa kuchenna została wykonana na zamówienie.

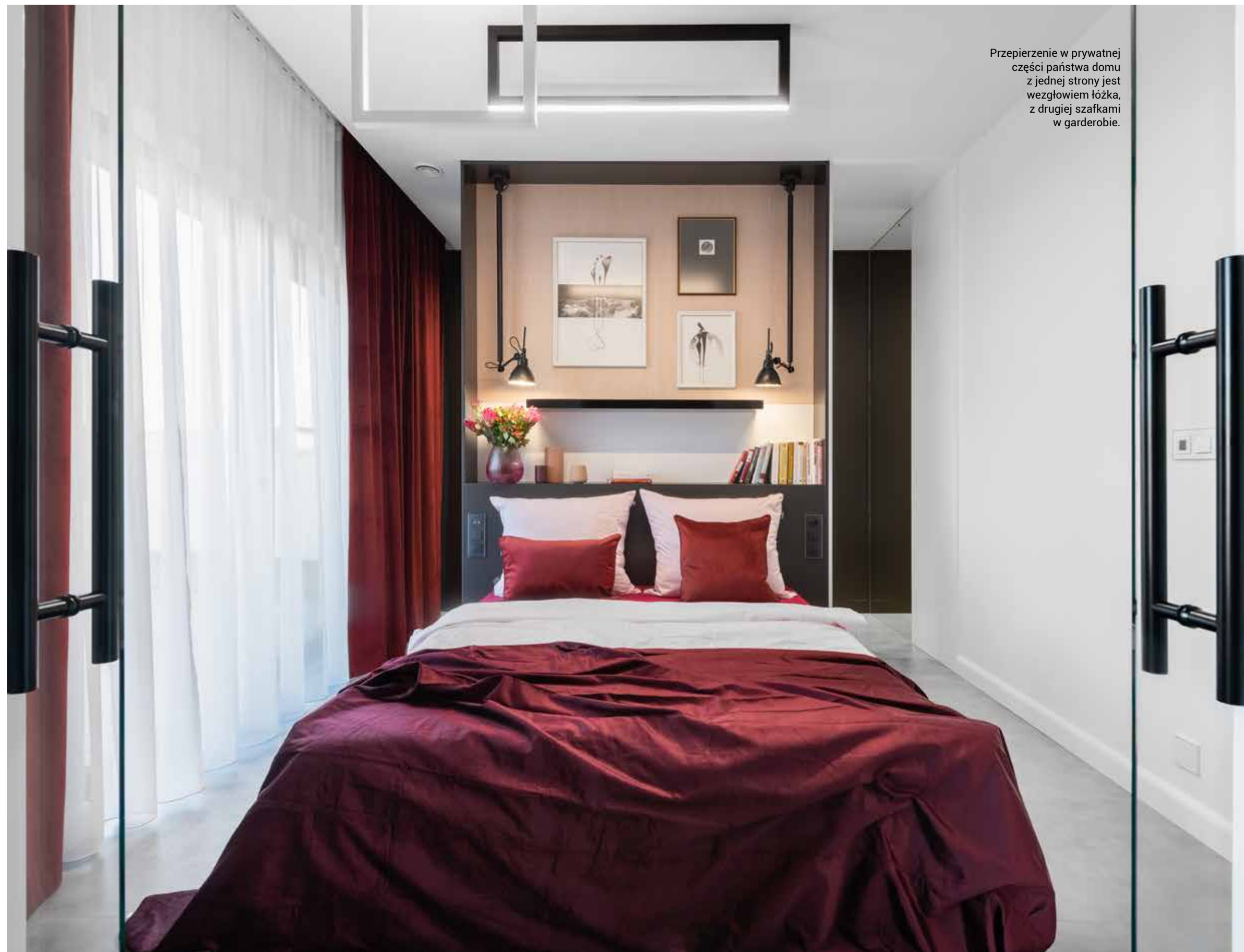
Dzięki temu, że cały dom jest bardzo jasny, ciemne meble w kuchni czy jadalni nie przytłaczają.

Okazało się też, że oryginalna przestrzeń domu nie wystarczy właścicielom, którzy mają małe dziecko. By więc wykreować dodatkowe miejsce dla powiększającej się rodziny, a z drugiej strony maksymalnie wykorzystać bardzo wysoki strop, projektant zaproponował stworzenie antresoli. – Właściciele od razu zachwycili się tym pomysłem – przyznaje Paweł. Dzięki temu rozwiązaniu na dole stworzona została otwarta część dzienna, w skład której wchodzi kuchnia, jadalnia oraz salon. Ten ostatni został nieco zmniejszony poprzez fakt wybudowania schodów, ale projektant zastosował kilka sprytnych zabiegów, by to pomniejszenie nie było zbyt odczuwalne. Po pierwsze zamiast typowej balustrady zastosowano

szklane tafle, po drugie przestrzeń pod schodami stała się częścią telewizyjnej zabudowy, dzięki czemu oszczędzono wiele miejsca, a po trzecie – i trzeba chyba przyznać najważniejsze – Paweł bardzo mądrze zaprojektował oświetlenie. Co bowiem można było zrobić z ogromną pustą ścianą za sofą, tak by ostateczny efekt nie przytłaczał na co dzień? – Zdecydowałem się po prostu na ścianę światła – mówi projektant. – Nieco żartem nazywam to rozwiązanie „ścieżką do nieba”, bowiem te małe kinkiety po zapaleniu tworzą rodzaj drogi, po której wzrok wspina się coraz wyżej. Można więc na antresolę wejść stopami po schodach lub oczami po świetle – dodaje z uśmiechem Paweł.



W holu wita wchodzących niezwykle oryginalna tapeta z kolekcji Wallmotion firmy Muraspec.



Przepierzenie w prywatnej części państwa domu z jednej strony jest wezłowieм łóżka, z drugiej szafkami w garderobie.



Nad łóżkiem znalazło się miejsce na bibeloty, książki i obrazy.

Garderoba, sypialnia i znajdująca się za szklanymi drzwiami łazienka razem stanowią niemal otwarty plan.

Z innym bardzo ciekawym pomysłem spotykamy się także w prywatnej części państwa domu. Zamiast osobnych pomieszczeń Paweł postanowił połączyć sypialnię z garderobą i łazienką. Po wyjściu z łóżka więc każde z domowników – nie budząc drugiej osoby – może spokojnie i po cichu przejść do znajdującej się nieopodal garderoby. A znajduje się ona... za łóżkiem. Bowiem przepierzenie, które z jednej strony stanowi wezłowieм małżeńskiego łóża, z drugiej jest jedną z szaf w strefie garderobianej. Pełen komfort czeka na właścicieli także w łazience, ponieważ każde z nich ma swoją osobną umywalkę po dwóch stronach pomieszczenia. A co z antresolą, która miała dodać przestrzeni do życia dla rodziny? Dziś mieści się na niej otwarta przestrzeń do pracy dla pani i pana domu, pokój dziecięcy oraz pokój gościnny, który – kto wie – może już niedługo stanie się pokojem dla drugiego dziecka. ●

Łazienka państwa domu została zaprojektowana symetrycznie. Centralny punkt stanowi wanna Freedom 0 marki Ravak. Za nią zamiast typowej glazury projektant zaproponował stare, impregnowane deski. Nowoczesności dodaje też lampa wisząca Accent.

